

Pezet, Retro 2

Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?
Co się stało z nimi, dla nich łąza w oku,
Dla nich rap, ale teraz świat jest szybszy, bo
Pieniądz i czas to największy terroryści.
Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?
Co się stało z nimi, dla nich łąza w oku,
Dla nich rap, ale dzisiaj hajs ważniejszy, bo
Pieniądz i czas to największy terroryści.
Nigdy nie myślałem, że to kiedyś któregoś z nas dotknie,
Póki nie spotkałem zioma po detoksie.
Stałem, patrzyłem, pamiętałem jak był gościem,
a on nie pamiętał mnie wcale, co gorsze mówię:
"Pamiętasz gnojka, który nie mógł się pozierać?"
A on: "załatw mi ćwiare, teraz, proszę!"
Prężył się jak Banderas, ja mówię:
"Idź mamie wyjeb z domu toster i spierdzielaj", wiesz?
Tak wyglądają resztki starych towarzystw,
Jedna laska była seksi, teraz wiesz jak się prowadzi.
Spójrz w kalendarz, patrz jak mija kolejny miesiąc,
Non stop kołęda, to nie Gawęda dzieciom
To prawdziwe życie, a nie koncert życzeń z Polsatu,
To nazywam tym ukrytym w mieście krzykiem, chłopaku
Niektórzy z ziomów już mają dzieci, już nie ma rapu
Jest kołyska, wózek, becik.
Pryskam na własne śmieci, ziomy własne ścieżki, domy
A jeden z was chce sprzedawać gdzieś gibony
Wciąż pełni obaw o przyszłe żony, hajsy
Na nowych drogach, lecz czy rap wystarczy?
Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?
Co się stało z nimi, dla nich łąza w oku,
Dla nich rap, ale teraz świat jest szybszy, bo
Pieniądz i czas to największy terroryści.
Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?
Co się stało z nimi, dla nich łąza w oku,
Dla nich rap, ale dzisiaj hajs ważniejszy, bo
Pieniądz i czas to największy terroryści.